

Sygn. akt I A Ca 625/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SA Irena Ejsmont - Wiszowata
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2012 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **H. C.**

przeciwko (...) **S.A. w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji **powódki**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 15 czerwca 2012 r. sygn. akt I C 1202/11

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.**

UZASADNIENIE

Powódka H. C. wnosila o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 80.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Następnie cofnęła powództwo o zapłatę kwoty 35.000 złotych z uwagi na to, iż pozwany spełnił świadczenie w tej części, wnosząc o umorzenie postępowania w zakresie tej kwoty i o zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego, ale jednocześnie rozszerzyła powództwo o kwotę 120.000 złotych domagając się zasądzenia od pozwanego łącznej kwoty 165.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów zastępstwa procesowego według podwójnej stawki minimalnej.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 15 czerwca 2012 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 100.000 złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 45.000 złotych od dnia 6 października 2011 roku do dnia zapłaty i od kwoty 55.000 złotych od dnia 30 marca 2012 roku do dnia zapłaty (pkt I), umorzył postępowanie w zakresie kwoty 35.000 złotych (pkt II), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt III), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.300 złotych tytułem zwrotu części kosztów postępowania (pkt IV), zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego w sprawie (pkt V), nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego w Białymstoku) od pozwanego kwotę 2.078,51 złotych tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych, a od powódki kwotę 78,51 złotych tytułem części nieuiszczonych wydatków w sprawie (pkt VI), odstąpił od obciążania powódki pozostałą częścią kosztów sądowych (pkt VII).

Sąd ten ustalił, że w dniu 5 lutego 2011 roku w B. na skrzyżowaniu ulic (...)-go M. i S. powódka, która w prawidłowy sposób przechodziła przez przejście dla pieszych, została potrącona przez autobus komunikacji miejskiej. W dacie wypadku pojazd był objęty ochroną ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, której udzielał pozwany.

Sąd I instancji ustalił też, że w wyniku wypadku powódka doznała zmiążdżenia goleni i stopy prawej z rozległym odwarstwieniem skóry i uszkodzeniem mięśni, a także złamania trzonu kości piszczelowej prawej i kości strzałkowej prawej. Od dnia 5 lutego 2011 roku do dnia 24 maja 2011 roku przebywała w Oddziale O.-Urazowym SP ZOZ Wojewódzkiego Szpitala (...) w B.. Następnie kontynuowała leczenie w poradni ortopedycznej, zaś od dnia 11 lipca 2011 roku do dnia 14 lipca 2011 roku przebywała w Oddziale O.-Urazowym w celu operacyjnego usunięcia drutu. W dniu 31 maja 2011 roku zgłosiła się do gabinetu lekarza psychiatry z powodu objawów zespołu stresu pourazowego z towarzyszącym obniżeniem nastroju, zaburzeniami snu, okresowo pojawiającymi się lękiem oraz niepokojem, które ujawniły się po wypadku.

Sąd Okręgowy ustalił, że pismem z dnia 5 maja 2011 roku powódka zgłosiła szkodę pozwanemu i wezwała go do zapłaty kwoty 250.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Z uwagi na brak dokumentacji będącej podstawą ustalenia odpowiedzialności pozwanego, a także konieczność przeprowadzenia badań lekarskich, które odbyły się w dniu 7 lipca 2011 roku, postępowanie likwidacyjne zakończyło się w dniu 27 lipca 2011 roku. Pozwany przyznał powódce kwotę 35.000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Sąd I instancji ustalił też, że w wyniku obrażeń doznanych podczas wypadku szacowany trwały uszczerbek na zdrowiu powódki zbliżony jest do poziomu równoznacznego z utratą kończyny na poziomie goleni i wynosi 40% – 55%. Powódka doznała znacznych i długotrwałych dolegliwości bólowych. Dolegliwości bólowe będą utrzymywały się także po zakończeniu leczenia.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji wskazał, że kierujący pojazdem, który nie jest ani posiadaczem samoistnym, ani zależnym mechanicznego środka komunikacji odpowiada za szkodę wyrządzoną komukolwiek przez ruch pojazdu na podstawie art. 415 k.c. Z kolei odpowiedzialność ubezpieczyciela za kierującego pojazdem mechanicznym, który posiadał ważne ubezpieczenie oc u tego ubezpieczyciela znajduje potwierdzenie w art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152 ze zm.). W niniejszej sprawie pozwany nie kwestionował ani winy kierującego pojazdem, który potrącił powódkę, ani swojej odpowiedzialności za kierującego tym pojazdem.

Żądanie zadośćuczynienia Sąd I instancji oceniał na podstawie art. 445 § 1 k.c. Zaznaczył, że zadośćuczynienie ma za zadanie zrehabilitować krzywdę, która polega na odczuwaniu przez poszkodowanego cierpień fizycznych (ból i innych dolegliwości), oraz cierpień psychicznych (ujemnych przeżyć w psychice człowieka związanych z cierpieniami fizycznymi i rozstrojem zdrowia) i tę funkcję zadośćuczynienia należy mieć na względzie rozstrzygając

o jego wysokości. Wskazał też, że zadośćuczynienie powinno uwzględniać wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, których doznał pokrzywdzony, a więc te, które odczuwał w przeszłości, aktualne, jak i te, które będzie odczuwał do końca życia. Podkreślił, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy zawsze mieć na względzie konkretne okoliczności sprawy.

Sąd Okręgowy uznał, że powódka doznała dużej krzywdy. Przed wypadkiem, mimo swego wieku, była ona osobą całkowicie sprawną. Mieszkała na wsi, gdzie samodzielnie prowadziła dom, paliła w piecu, przygotowywała przetwory na zimę. Obecnie pozostaje pod opieką córki, która mieszka w B.. Powódka porusza się na wózku inwalidzkim, bądź korzysta z pomocy córki w poruszaniu się po mieszkaniu. Prawdopodobieństwo, że leczenie i rehabilitacja doprowadzą do zadowalającego efektu terapeutycznego w postaci przywrócenia sprawności i funkcji kończyny w jej aspekcie statycznym, a szczególnie dynamicznym jest praktycznie żadne. Nawet w przypadku uzyskania zrostu i wygojenia ubytków skóry, kończyna nie wróci do sprawności. Dotychczasowe leczenie doprowadziło do sukcesu, jakim jest zachowanie kończyny, gdyż na pewnym etapie leczenia istniało realne zagrożenie jej utraty. Dolegliwości bólowe odczuwane przez powódkę były znaczne i długotrwałe. Dolegliwości bólowe będą się utrzymywały nawet po zakończeniu leczenia, z uwagi na zmiążdzeniowy charakter uszkodzenia stopy i goleni, powodujący znaczne upośledzenie zarówno funkcji dynamicznej jak i statycznej stopy. Ciężkie uszkodzenie ciała oraz długotrwałe leczenie mogło mieć wpływ na pogorszenie się stanu zdrowia powódki, w związku z czym poddała się ona leczeniu psychiatrycznemu. Krzywda jakiej doznała powódka jest związana z cierpieniami fizycznymi o dużym natężeniu, a także psychicznymi związanymi z obawą utraty kończyny, niesprawnością oraz uzależnieniem od pomocy innych osób. Powódka nie odzyska dawnej sprawności, co wiąże się z koniecznością sprawowania nad nią opieki przez najbliższą rodzinę. W konsekwencji Sąd I instancji uznał, że adekwatne do krzywdy powódki jest zadośćuczynienie w łącznej kwocie 135.000 złotych. Ostatecznie zasądził od pozwanego na rzecz powódki z tego tytułu kwotę 100.000 złotych, albowiem pozwany wypłacił powódce kwotę 35.000 złotych.

Dalej Sąd Okręgowy zaznaczył, że powódka pierwotnie dochodziła kwoty 80 000 złotych, zaś w toku procesu cofnęła powództwo w zakresie kwoty 35.000 złotych, a jednocześnie rozszerzyła o kwotę 120.000 złotych i dlatego odsetki od kwoty 45.000 złotych (stanowiącej część pierwotnego żądania) Sąd I instancji zasądził od daty doręczenia pozwu, zaś odsetki od kwoty 55.000 złotych (stanowiącej część rozszerzonego żądania) - od daty rozszerzenia powództwa.

Sąd I instancji umorzył postępowanie w zakresie kwoty 35.000 złotych, albowiem powódka cofnęła żądanie o zapłatę tej kwoty, którą pozwany wypłacił jej w toku postępowania, a pozwany nie sprzeciwił się cofnięciu powództwa.

Sąd Okręgowy, stosownie do art. 100 k.p.c., stosunkowo rozdzielił koszty procesu, mając na uwadze, że każda ze stron przegrała sprawę w 50%. Z uwagi na fakt, iż powódka została zwolniona od obowiązku uiszczenia opłaty od pozwu, Sąd odstąpił od obciążania jej pozostałymi kosztami sądowymi w sprawie. Mając na uwadze, że strony w równym stopniu przegrały sprawę Sąd I instancji wzajemnie zniósł między stronami koszty zastępstwa procesowego w sprawie. Uznał przy tym, że nakład pracy pełnomocnika powódki, a także charakter sprawy nie uzasadniały przyznania powódce kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości.

Powyższy wyrok w części, tj. w punkcie III, IV, V i VI zaskarżyła apelacją powódka, zarzucając naruszenie:

1) art. 445 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż zadośćuczynienie w łącznej kwocie 135.000 złotych kompensuje w całości krzywdę doznaną przez powódkę w sytuacji, gdy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. rażąco niskie, albowiem:

a) wypełnienie przytoczonych przez Sąd pierwszej instancji ogólnych kryteriów treścią okoliczności rozpatrywanej sprawy, tj. zindywidualizowanymi przesłankami dotyczącymi sytuacji powódki (niedostatecznie uwzględnionymi i rozważonymi przez Sąd pierwszej instancji) wskazuje na większy rozmiar krzywdy, aniżeli ustalony w zaskarżonym wyroku, i tak w szczególności:

I. skutki urazu w sensie somatycznym:

- powódka doznała zmiążdżenia goleni stopy prawej z rozległym odwarstwieniem skóry i uszkodzeniem mięśni, a także złamania trzonu kości piszczelowej prawej i kości strzałkowej prawej, przy czym zdaniem biegłego sądowego opiniującego w przedmiotowej sprawie uszczerbek doznany przez powódkę zbliżony jest do poziomu równoznacznego z utratą kończyny na poziomie goleni;

II. skutki urazu na sferę psychiki powódki:

- wyizolowanie powódki z życia rodzinnego i towarzyskiego oraz świadomość, iż doznane kalectwo jest zauważalne dla otoczenia powoduje stały stres, lęk i poczucie osamotnienia -powódka poddała się leczeniu psychiatrycznemu z powodu objawów zespołu stresu pourazowego z towarzyszącym obniżeniem nastroju, zaburzeniami snu, okresowo pojawiającymi się lękiem oraz niepokojem, które pojawiły się po wypadku;

- w związku z radykalną zmianą wszystkich aspektów dotychczasowego życia powódka jest niestabilna emocjonalnie, formułuje pretensje o istniejący stan rzeczy;

- uczucie przykrości, złości i żalu w związku z poczuciem niezasłużonej krzywdy powoduje poważne zmiany nastroju powódki;

- poczucie nieprzydatności i bezradności spowodowane koniecznością korzystania ze wsparcia bliskich doprowadza do tego, że powódka odczuwa, że jest ciężarem dla bliskich;

III. stopień, czas trwania i intensywność cierpień fizycznych i psychicznych: trwające w dalszym ciągu leczenie powódki miało w przeważającym stopniu charakter inwazyjny, nie sprowadzając się jedynie do czynności zachowawczych, wzmagający cierpienia fizyczne i psychiczne; powódka przez 109 dni przebywała w Oddziale O.-Urazowym SP ZOZ Wojewódzkiego Szpitala (...) w B., przy czym dopiero po następnych 48 dniach operacyjne usunięto jej drut z nogi;

IV. długotrwałość choroby - kalectwo powódki jest trwałe; cierpienia wywołane doznanymi urazami, zarówno w sensie somatycznym, jaki i objawów ze strony psychiki, utrzymują się w stałym, znacznym nasileniu od niemal 1,5 roku;

V. nieodwracalność skutków zdrowotnych (stopień i trwałość doznanego kalectwa) - powódka w wyniku wypadku stała się kaleką, jest dzisiaj osobą skazaną na wózek inwalidzki, niezdolną do samodzielnej egzystencji; wymaga opieki innych osób, pomocy w czynnościach samoobsługowych, które do czasu wypadku mogła wykonywać samodzielnie; również w sferze psychiki w związku z brakiem możliwości wyeliminowania przyczyn istniejącego stanu brak jest pozytywnej prognozy na istotną zmianę stanu psychicznego powódki;

b) pominięto ogólnie uznawane kryterium określenia odpowiedniego zadośćuczynienia tj. kryterium wpływu poniesionej krzywdy na życie osobiste, i tak:

- doznane kalectwo spowodowało konieczność wyprowadzenia się ze stałego miejsca zamieszkania - powódka wcześniej zamieszkiwała na wsi, gdzie wśród znajomych funkcjonowała w małej społeczności; wskutek wypadku powódka zmuszona została do opuszczenia tego miejsca i zamieszkania w mieście, gdzie z uwagi na wiek i doznane kalectwo, z którym wiąże się uczucie skrepowania nie ma szans funkcjonować w sferze społecznej w sposób dotychczasowy, co w konsekwencji doprowadziło do wyłączenia powódki z życia towarzyskiego prowadzonego przed poniesieniem szkody;

- doznane kalectwo powoduje poważne ograniczenia natury osobistej w zakresie czynności życia codziennego, przy czym dotyczy to nie tylko przemieszczania się, ale również wykonywania zwykłych czynności wymagających wysiłku;

c) zachodzi znacząca dysproporcja pomiędzy wysokością zadośćuczynienia ustaloną przez Sąd I instancji, a wysokością zadośćuczynienia ustalaną w podobnych przypadkach tragicznych skutków uszkodzenia ciała, połączonych z całkowitym unieruchomieniem poszkodowanego;

2) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez porzucenie na wskazaniu ogólnych kryteriów ustalania odpowiedniego zadośćuczynienia bez wyczerpującego wypełnienia ich treścią rozpatrywanego stanu faktycznego przez odniesienie do wypadku powódki, a w konsekwencji brak wskazania czy i w jakim stopniu były brane od uwagę przy ustaleniu wielkości krzywdy powódki;

3) art. 100 k.p.c. wskutek błędnego stosunkowego rozdzielenia kosztów postępowania przy przyjęciu, że powódka wygrała proces w 50%, w sytuacji gdy zestawienie kwoty dochodzonej pozwem po sprecyzowaniu (165.000 złotych) z kwotą, do której powództwo zostało uwzględnione (100.000 złotych) upoważnia do wniosku, że powódka wygrała proces w 60%, a także wskutek niezasądzenia kosztów zastępstwa procesowego od cofniętej części powództwa wówczas, gdy cofnięcie nastąpiło wskutek spełnienia roszczenia po dacie wniesienia pozwu, co uzasadniało zasądzenie na rzecz powódki kosztów w pełnej wysokości w tym zakresie.

Wskazując na powyższe wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dalszej kwoty 65.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 30 marca 2012 roku do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe, zgodne ze zgromadzonym materiałem dowodowym, ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, godząc się także z wyprowadzonymi na ich podstawie wnioskami i oceną prawną.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. stwierdzić należy, iż obraza tego przepisu może być skutecznym zarzutem apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lutego 2001 roku (V CKN 606/00, LEX nr 53116) wskazał, że naruszenie przepisu, określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu (art. 328 § 2 k.p.c.) może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Sytuacja taka w sprawie nie zachodzi, gdyż treść uzasadnienia pozwala na odczytanie sfery motywacyjnej orzeczenia i poddanie go kontroli instancyjnej. Mimo powyższej oceny nie można odmówić racji apelującej, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku można poddać pewnej krytyce. Sąd I instancji nie odniósł się bowiem dość szczegółowo i precyzyjnie do wszystkich aspektów sytuacji powódki po wypadku. Uchybienie to nie dyskwalifikuje jednak uzasadnienia Sądu I instancji i nie świadczy o skuteczności zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy art. 445 § 1 k.c.

Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, ale musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX nr 52766). Uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może jednak podważać jego kompensacyjnej funkcji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, OSN z 2006 roku, z. 10, poz. 175).

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga uwzględnienia zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, czasokresu, uciążliwości procesu leczenia i dostosowawczej rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, sposobu spędzania wolnego czasu, szans na przyszłość oraz innych podobnych czynników.

Odnosząc te ogólne kryteria ustalania wysokości zadośćuczynienia na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że powódka doznała znacznych obrażeń ciała w postaci zmiążdżenia goleni i stopy prawej z rozległym odwarstwieniem skóry i uszkodzeniem mięśni, a także złamania trzonu kości piszczelowej prawej i kości strzałkowej prawej. Od dnia 5 lutego 2011 roku do dnia 24 maja 2011 roku przebywała w Oddziale O.-Urazowym SP ZOZ Wojewódzkiego Szpitala (...) w B.. Leczenie miało inwazyjny charakter, a obejmowało opracowanie chirurgiczne i szycie rany, szew kostny trzonu kości piszczelowej prawej (śruba A-O, 3 druty K.), stabilizację zewnętrzną R, położenie przeszczepu naskórkowego 0,2 mm na ubytek skóry goleni prawej pobrany z uda lewego, usunięcie drutów K. i śruby A-O z goleni prawej, położenie przeszczepu naskórkowego 0,2 mm na ubytek skóry goleni prawej pobrany z uda lewego. Powódka kontynuowała leczenie w poradni ortopedycznej, a od dnia 11 lipca 2011 roku do dnia 14 lipca 2011 roku przebywała w Oddziale O.-Urazowym. W dniu 12 lipca 2011 roku przeszła zabieg operacyjny usunięcia drutu K. Uszczerbek doznany przez nią zbliżony jest do poziomu równoznacznego z utratą kończyny na poziomie goleni i wynosi 40% – 55%. Powódka doznała znacznych i długotrwałych dolegliwości bólowych, a dolegliwości te będą utrzymywały się także po zakończeniu leczenia. Przed wypadkiem była osobą całkowicie sprawną, a obecnie znajduje się pod opieką córki. Porusza się na wózku inwalidzkim. Korzysta z pomocy córki nie tylko przy poruszaniu się, ale także przy zwykłych czynnościach dnia codziennego. Prawdopodobieństwo, że leczenie i rehabilitacja doprowadzą do przywrócenia sprawności i funkcji kończyny w jej aspekcie statycznym, a szczególnie dynamicznym jest praktycznie żadne. Ciężkie uszkodzenie ciała oraz długotrwałe leczenie mogło mieć wpływ na pogorszenie się stanu zdrowia psychicznego powódki, w związku z czym poddała się ona leczeniu psychiatrycznemu. Stwierdzono u niej obawy stresu pourazowego z towarzyszącym obniżeniem nastroju, zaburzeniami snu, ciągłym uczuciem lęku, niepokoju, wypowiedzi ujawniały treści depresyjne. Przed wypadkiem powódka mieszkała na wsi, obecnie musiała zamieszkać z córką w B., co wyłączyło ją ze społeczności, w której dotychczas funkcjonowała.

Mając na względzie te okoliczności nie sposób zgodzić się ze skarżącą, że określone przez Sąd I instancji zadośćuczynienie w łącznej kwocie 135.000 złotych jest rażąco niskie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zadośćuczynienie w tej właśnie kwocie uwzględnia nie tylko cierpienia w sferze fizycznej i psychicznej, jakich powódka doznała bezpośrednio po wypadku, ale również te, jakich doznaje obecnie i będzie doznawać w przyszłości. Zadośćuczynienie to uwzględnia zatem znaczne obrażenia powódki, długotrwały i skomplikowany proces leczenia, liczne zabiegi operacyjne, znaczne dolegliwości bólowe, jakich doznała powódka i jakich będzie doznawać, ale także występujące u niej objawy zespołu stresu pourazowego z towarzyszącym obniżeniem nastroju, zaburzenia snu, co wiązało się z podjęciem leczenia psychiatrycznego. Uwzględnia ono również konieczność zmiany dotychczasowego miejsca zamieszkania i wyłączenie ze społeczności, w której żyła do tej pory, niemożność samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego, a także to, że powódka zmuszona jest poruszać się na wózku inwalidzkim i wymaga opieki osób trzecich nie tylko przy poruszaniu się, ale przy zwykłych czynnościach dnia codziennego, co niewątpliwie jest krępujące i potęguje poczucie krzywdy, w szczególności, że powódka przed wypadkiem była w pełni sprawną osobą.

W kontekście stanowiska skarżącej podkreślić należy, iż ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy od okoliczności konkretnej sprawy i konfrontacja danego przypadku z innymi może dać jedynie orientacyjne wskazówki co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia. W niniejszej sprawie, jak wskazano powyżej, określone przez Sąd I instancji zadośćuczynienie nie jest rażąco niskie i w związku z tym nie ma podstaw do ingerencji w jego wysokość. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być bowiem aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono

niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 roku, I CK 219/04, z dnia 7 stycznia 2000 roku, II CKN 651/98, LEX nr 51063).

Nie było także podstaw do zmiany rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie kosztów procesu. Zastosowanie zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu z art. 100 k.p.c. i obciążenie każdej ze stron tymi kosztami w 50% było uzasadnione z uwagi na to, że w dacie wniesienia pozwu, objęte nim roszczenie o zadośćuczynienie nie było jeszcze wymagalne. Na datę złożenia pozwu krzywda powódki w rozmiarze ustalonym przez Sąd I instancji jeszcze nie istniała. Tymczasem pozwany wypłacił powódce zadośćuczynienie w kwocie 35.000 złotych zaledwie 11 dni po złożeniu pozwu. Nie można zatem uznać, że pozwany za późno wypłacił powódce zadośćuczynienie we wskazanej kwocie. Tym samym nie można zgodzić się ze skarżącą, iż wypłata przez pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 35.000 złotych w toku procesu oznacza wygraną powódki, uzasadniającą zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu od tej kwoty.

Dlatego apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono mając na uwadze wynik postępowania odwoławczego oraz treść art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 109 k.p.c. Powódka przegrała sprawę w postępowaniu odwoławczym i, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c., powinna zwrócić stronie pozwanej poniesione przez nią koszty postępowania odwoławczego, na które składa wynagrodzenie pełnomocnika, określone w stawce minimalnej wskazanej w § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349 ze zm.).